



Nowe perspektywy

Z profesorem Rafałem Mólem, prodziekanem ds. studiów stacjonarnych na Wydziale Biologii UAM w Poznaniu, rozmawia Mercuriusz

Merkuriusz Coraz częściej słyszy się o wspólnych projektach realizowanych przez różne wydziały jednej uczelni, a co znaczące – przez różne uczelnie. Czy można powiedzieć, że jest to nowy rodzaj współpracy?

Niewątpliwie tak, chociaż wydział biologii nastawiony jest na współdziałanie z innymi wydziałami od dawna. Wiele zajęć dla studentów takich kierunków, jak biologia, ochrona środowiska czy biotechnologia, od dawna realizowanych jest na innych wydziałach UAM. Na naszym wydziale prowadzimy też zajęcia dla studentów innych kierunków uczelni. Obecnie pojawiły się nowe inicjatywy studiów międzykierunkowych oraz makrokierunków. Najnowszą jest makrokierunek bioinformatyka, który został powołany na drodze uchwały Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej. Są to studia prowadzone przez Wydział Biologii UAM oraz Wydział Informatyki i Zarządzania PP, a studenci, równocześnie studiując na obu uczelniach, uzyskują wspólny dyplom.

Merkuriusz Trzeba więc studiować dwa kierunki jednocześnie?

To jest coś więcej. W ostatnich dziesięciu latach wyodrębnił się nowy obszar nauki, zwany bioinformatyką. Ta dynamicznie rozwijająca się dyscyplina zajmuje się zastosowaniem technik przetwarzania danych w badaniach nad problemami biologicznymi. Warto podkreślić, że takie projekty, jak Human Genom Project, czyli próba odczytania informacji zapisanych w ludzkim genomie, nie byłyby możliwe bez tej symbiozy biologii z informatyką. Rośnie zapotrzebowanie na specjalistów, a my właśnie chcemy temu sprostać. Nasze studia umożliwią przygotowanie studentów na najwyższym poziomie nie tylko do korzystania z narzędzi informatycznych, ale potrafiących je tworzyć do rozwiązywania konkretnych problemów biologicznych.

Merkuriusz Jakie perspektywy czekają absolwentów? Czy będą musieli nastawić się na działalność stricte naukową?

Nie tylko, w obecnych czasach rośnie znaczenie diagnostyki molekularnej, na przykład w służbie zdrowia. Wyszukiwanie markerów wskazujących na poszczególne choroby znajduje już zastosowanie, a przewidujemy, że ta dziedzina wiedzy będzie się rozwijać jeszcze intensywniej. W tej chwili są potrzebni tacy specjaliści, potrafiący wyodrębnić z danych molekularnych istotną informację. Oczywiście jest tu wiele zakresów aktywności zarezerwowanych dla działalności naukowej, jak analiza ewolucji organizmów oparta na danych molekularnych czy modelowanie procesów biologicznych. Przy czym modelowanie to dotyczy różnych problemów, na przykład funkcjonowania związków

chemicznych – precyzyjnie działających cząsteczek w otoczeniu innych cząsteczek, w komórkach pacjenta. Widać tu aplikacyjny aspekt takich badań związany z projektowaniem leków pozwalających uzyskać konkretny efekt terapeutyczny.

Mercuriusz **Otwarcie kierunku we wrześniu?**

Ścisłej w październiku, a w lipcu przeprowadzimy nabór na pierwszy rok studiów stacjonarnych pierwszego stopnia.

Mercuriusz **Jaką liczbę studentów przewidujecie?**

Z założenia ma to być dosyć elitarny obszar kształcenia dla około trzydziestu osób. Już na starcie kandydaci powinni wykazać się pewnymi umiejętnościami matematycznymi, informatycznymi i posiadać orientację w problemach biologicznych. Jeśli jednak będzie większe zainteresowanie, to pomyślimy o powiększeniu liczby kandydatów, chcemy jednak w pierw zobaczyć, jak studenci podążają wysokim wymogom stawianym na tym makrokierunku.

Mercuriusz **Jak Pan przewiduje, ile z tych osób skończy studia?**

Miejmy nadzieję, że wszyscy. Myślę, że istotny będzie fakt, iż studenci, którzy przejdą rekrutację na jednej i drugiej uczelni, będą tworzyli grupy mieszane, będą zatem mogli wzajemnie się wspierać i ci, którzy lepiej czują się w dziedzinie biologii, pomogą tym, którzy lepiej czują się w informatyce i odwrotnie.

Mercuriusz **Osoba kończąca te studia będzie bioinformatykiem?**

Tak, dokładnie absolwentem makrokierunku bioinformatyka. Tu muszą nadmienić, że na naszym wydziale bioinformatyka realizowana jest jako specjalność na kierunku biologia. Mamy już absolwentów studiów pierwszego i drugiego stopnia. Widzimy, że ta formuła się sprawdza, ale jednak wymaga wzmocnienia informatyką. Postęp i potrzeby w gromadzeniu danych są tak duże, że umiejętności, jakie przynosi ze sobą kandydat, który na maturze nie zdawał matematyki czy informatyki, tylko biologię i chemię, są zbyt małe i ma on kłopoty, żeby w pełni wykorzystać wszystkie możliwości informatyczne, jakie są do jego dyspozycji.

Mercuriusz **Czy nie prościej projekt ten realizować z Wydziałem Matematyki i Informatyki, gdzie student miałby wszystko w jednym miejscu?**

Współpracujemy z tym wydziałem w ramach różnych kierunków, również w ramach funkcjonującej dotąd specjalności bioinformatyka i tworzonego makrokierunku. Pragniemy jednak zwiększyć możliwości studentów, szczególnie w zakresie realizacji prac licencjackich i magisterskich zgodnych z wymogami nowego kierunku studiów. Stąd też nawiązanie współpracy z grupą profesora Jacka Błażewicza, działającą na Politechnice Poznańskiej i specjalizującą się w tego typu zagadnieniach. Poza tym jest jeszcze inna kwestia. W strategiach uczelni poznańskich coraz mocniej uwidacznia się tendencja do szerokiej współpracy między uczelniami, czego przejawem są między innymi studia międzykierunkowe, czy takie inicjatywy jak nasz makrokierunek bioinformatyka. Współpraca naukowa między uczelniami funkcjonuje w różnych obszarach, często w bardzo wąskich i specyficznych, gdzie są specjaliści zgromadzeni na dwóch czy trzech uczelniach. Natomiast do tej pory mniejszą rolę w zacieśnianiu tej współpracy odgrywało kształcenie studentów.

Mercuriusz **Dojdziemy do absurdu wniosku, że te uczelnie, które są świeżymi uniwersytetami, wrócą do macierzy, bo będą takie wymogi finansowe czy unijne, które będą preferowały gigantów.**

Wiem, że inicjatywy rektorów uczelni poznańskich zmiierają w tym kierunku, by ta współpraca była coraz ściślejsza. Nie wiem jeszcze, w jakiej formule w sytuacji prawnej po zmianach w ustawie o szkolnictwie wyższym mogłoby się to odbywać. Mogą to być różne formy: od konsorcjum uczelni, jak to jest w Stanach Zjednoczonych, do odtworzenia jednego wielkiego Uniwersytetu Poznańskiego. Tak więc zakres możliwości jest szeroki. Byłoby to pewnie korzystne dla Poznania.

Mercuriusz **Chciałbym zapytać o jeszcze jedną inicjatywę, mianowicie o współpracę z Liceum Ogólnokształcącym św. Marii Magdaleny; na czym ma to polegać?**

Jest to zupełnie świeża sprawa. Porozumienie zostało podpisane 2 lutego. Od kilku lat nawiązujemy kontakty z liceami, zazwyczaj ogólnokształcącymi w Poznaniu i Wielkopolsce, a nawet województwach ościennych. Stwarzamy uczniom coraz więcej możliwości rozwijania swoich zainteresowań, poprzez spotkania z nami podczas

tradycyjnych drzwi otwartych, Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, Nocy Naukowców, wykładów otwartych i wszędzie tam, gdzie oprócz pracowników wydziału, a w szczególności członków zespołu do spraw promocji, aktywny udział biorą studenci zrzeszeni w Kole Naukowym Przyrodników. Cieszy to, że nasze propozycje spotykają się z takim odbiorem, że często trzeba ograniczać liczbę chętnych. I tutaj szkoły, z którymi mamy podpisane umowy o klasie patronackiej, mają pewne preferencje. Mamy dwie takie szkoły. Pierwszym było II Liceum Ogólnokształcące im. Generałaowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej, a teraz nawiązaliśmy taką współpracę z poznańską Marynką. Uczniom klas patronackich zapewniamy wsparcie w formie konsultacji dla uczestników olimpiad przedmiotowych, przede wszystkim Olimpiady Biologicznej i Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Bardzo cenny jest również lepszy kontakt nauczycieli akademickich z metodykami czy nauczycielami – praktykami pracującymi w szkołach. W ramach porozumienia realizować będziemy w tych szkołach także studenckie praktyki pedagogiczne. W najbliższym czasie planujemy znaczne rozszerzenie sieci takich partnerskich szkół.

Mercuriusz **To jest taki pierwszy krok, bo szkoły, które nie są sztandarowymi, też potrzebują tych kontaktów...**

Oczywiście tak, i na te wszystkie potrzeby w mniejszych szkołach także jesteśmy otwarci.

Mercuriusz **Niektórzy oblewali klasę, później wyrastali na noblistów, mamy zatem nadzieję, że Państwa wiedza trafi pod strzechy.**

W tej chwili mamy na wydziale łącznie ze studiami niestacjonarnymi ponad 1600 osób. Jest to naprawdę szerokie spektrum studentów. Z blisko 70% pochodzących z Wielkopolski tylko niecałe 30% to stali mieszkańcy Poznania. Pozostali przybyli z takich miast, jak Konin, Piła, Leszno, Wągrowiec, Kościan, Oborniki, Gniezno, Chodzież, ale też i z bardzo małych, często odległych miejscowości – również spoza naszego województwa.

Mercuriusz **Jak chciałby Pan skłodać to, co powiedziałam, czy trafiać pod strzechy?**

Trafiaamy, ale chcielibyśmy jeszcze lepiej. ■

